

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów.

Exemplarz pojedynczy 3 kop.

Na stacjach kolejowych 5 kop.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odnośnienie do domu 10 kop. miesięcznie.
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.
Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.

W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 kop. a wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m 16. Tel. 198-65. Filje: Zgierz, Aleksander Łach, kiosk kolportacyjny. :: Zduńska Woła, Księgarnia Welenowskiego.

TEATR POLSKI
Cegielniana Nr. 63.

Dziś
Jutro

„PARJASY“

Zapolskiej
Gabryeli



Opera i operetka Łódzka
Konstantynowska 16.

Dziś

„Karnawał w Warszawie“

Jutro

„Ewa“

W Salonach Hotelu „Savoy“ Józefy Borowskiej 13 lutego 1914
ul. Krótka.
pleśniarki stylowej.
o godz. 10 wiecz.
Bilety w cenie rbl. 3, 2, 1 — do nabycia w Kawiarni „Savoy“ między godz. 4—8 wiecz.

Nowootworzona Hurtownia masła WILHELM JOHANSEN, Warszawa
ul. Ś-to Krzyska 5. Tel. 308-07.
Adres dla telegramów: LAKTOZA—WARSZAWA.

Otrzymuje codziennie świeże transporty **masła solonego i niesolonego** we wszelkich gatunkach i sprzedaje po najniższych, ostatnich cenach targowych.
Wszelkie zamówienia wykonywa się najdokładniej i natychmiast. Przyjmuje się również zlecenia na dostawę wprost z Syberji dla P. P. Odbiorców.
1282—2—1

Teatr MINIATURE
Cegielniana Nr. 84.
Dziś i jutro w operetce „Słodkie gryzетки“ wystąpi gościnnie w roli Dżany Margrabiny **Julja Godlewska** prymadonna Teatru „Miniature“ z Warszawy.
Jutro pierwszy gościnny występ **Adolfiny Zimaier** znakomitej artystki

Dr. med. S. ARONSON **Reforma wyborcza**
wyjechał. **w Galicji.**
Wraca 16 lutego. 2865-8

Dr. B. Rejt, Średnia 5, telefon 33-79
Specjalista chorób: skórne, włosów, weneryczne, moczościowe i kosmetyka lekarska.
Leczenie syphilisu salvarsanem Erieh-Hata „506“ 1914 (wśródzylne). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (retrokopnia). Przyjmuje od 9 i pół do 12 i pół i od 5—8. W niedziele i święta od 10—2 po poł. Dla pań oddzielna poczekalnia. 0821

Dr. med. P. BRAUN
były asystent kliniki berlińskiej, osiadł w Łodzi jako specjalista chorób **skórnych, wenerycznych, dróg moczowych, kosmetyki lekarskiej.**
Przyjmuje od 8 i pół do 1 i pół i od 5 do 9 wieczór. Panie od 4—6. Dla pań osobna poczekalnia. **Krótką 4. Tel. 35-35.** 1276-4

W razie nieregularnego doręczania Gazety Sz. Prenumeratorom przez roznosicieli, prosimy o zwracanie się z reklamacjami do Administracji, Przejazd Nr. 1. Tel. 20-30.

ry miał na celu obalenie nie tylko społecznego, ale i narodowego przywileju, był o wiele silniejszy od ruchu polskich chłopów i o wiele więcej na wyniku walki zaważył.

Młody kulturalnie naród rusiński, słabo jeszcze zróżniczkowany społecznie i dla tego idący ławą pod przewodnictwem swej inteligencji, która jeszcze od ludu się nie odstrychnęła, mógł jako całość skutecznie przeciwstawić się polskiemu społeczeństwu, podzielonemu na klasy społeczne o sprzecznych interesach i rozbitemu na liczne obozy. Zmusił on szlachtę polską do ustępstw, których polskiemu ludowi odmawia.

Zarazem jednak ten chłopski charakter ruchu z domieszką czynnika narodowościowego sprawił, że główna wygrana przypadła ludności wiejskiej i przede wszystkim rusińskiej.

System kurjalny i cenzusowy, obwarowujący przywileje klas posiadających, pozostał, zwiększono tylko liczbę mandatów wogóle i wiejskich w szczególności, i większą niż dotąd liczbę mandatów przyznano rusinom.

W każdym razie zdobyczą dla demokracji miejskiej jest wprowadzenie powszechnej kurji miast z powszechnem, bezpośrednim i tajnem głosowaniem, która utoruje drogę do sejmu przedstawicielom klasy robotniczej.

Mimo swe wady i połowiczność, galicyjska reforma wyborcza, łagodząc antagonizm narodowościowy polsko-rusiński i demokratyzując do pewnego stopnia skład sejmu, stanowi wielki postęp w życiu publicznym dzielnicy, która na innych polach nie może poszczycić się znaczącymi postępami, a w roku ubiegłym była terenem rozmaitych chybionych przedsięwzięć.

Uchwalenie przez sejm galicyjski nowego prawa wyborczego nastąpi może w tym jeszcze tygodniu.

Dzień tej uchwały będzie niewątpliwie jedną z najdonioślejszych dat w życiu politycznym Galicji.

W chwili obecnej skonstatować należy, że ostatnie różnice w sprawie reformy wyborczej zostały usunięte. Wyteżona praca szeregu lat wydaje owoce.

Cała prasa wita zbliżającą się chwilę uchwalenia doniosłego dzieła z radością i wyraża jednogłośnie nadzieję, że dokonanie reformy stanie się środkiem uspokojenia społecznego i narodowego, że kraj zwróci się z pełnią swych sił do pozytywnej pracy.

Uregulowane zostały cztery kwestje sporne: skład wydziału krajowego, system wyborczy w dwumandatowych okręgach miejskich, ilość okręgów dwumandatowych wiejskich w Galicji wschodniej i kwestja kurji średniej.

Zwłaszcza usunięcie ośmiu mandatów kurji średniej, za którymi obstawali konserwatyści jest ostatnim bardzo ważnym punktem, na którym opiera się porozumienie.

W ostatniej chwili konserwatyści zgodzili się na to ustępstwo, „w zrozumieniu — jak pisze „Czas“ — doniosłości, jaką ma uchwalenie reformy“.

Dziesięć lat temu wstecz.

Cały dziesięć lat już upłynął od tej wielkiej chwili dziejowej, gdy torpedowce zagadkowego ludu wyspiarskiego osiadłego ad *Oriente Solem* rozpoczęły atak na eskadrę rosyjską, Rozumiano wówczas tyle, że miał walczyć Dawid z Goliatem. Powszechnie wierzone w zwycięstwo Rosji. Ironizowano sobie: na rejdzie Port-Artura udał się karłom nipońskim figiel — i kwita. W Rosji wołano — zarzucimy te skośnookie małpy czapkami!

Lecz oto stała się rzecz niespodziewana. Te małpy skośnookie zaczęły sprawnie wypierać armję rosyjską z Mandżurji Czynom ich towarzyszył dziwny jakiś ponury, a tragiczny spokój. Nikły ten ludek wschodni — jak się później okazało — wychował w swem łonie cały szereg znakomych wodzów, robiących wojnę całkiem po europejsku, a lepiej, niż europejczycy. Wszakże to dziesięć lat minęło, całe lat dziesięć, a takie egzotyczne imiona: jak Ojama, Togo, Kuroki, Nogi, Oku, Nodzu, ciągle jeszcze dźwięczą w uszach.

Prasa rosyjska poświęciła tej rocznicy dużo uwagi, zamieściwszy szereg artykułów, w celu wyjaśnienia przyczyn klęski na Dalekim Wschodzie. Ma się rozumieć perspektywa historyczna jest zbyt mała, aby z całą bezstronnością można rozważyć i ocenić fakty, jakie złożyły się na to, że zatarg pomiędzy Rosją a Japonją musiał być rozstrzygnięty za pomocą miecza, chociaż opinie osób, które stały blisko tych krwawych wypadków, posiadają niewątpliwie pewną wartość i muszą wzbudzić zainteresowanie.

Jeśli jednak wojnie rosyjsko-japońskiej nadamy znaczenie wszechludzkie, epokowe—to perspektywa rozszerzy się znacznie. Wtedy zarysuje się nam w ramach perspektywy tych wypadków epokowych, które 10 lat temu wstecz miały miejsce na Orientcie—nie tylko Rosja lecz cała rasa aryjska—zachodnia. Przegrała bowiem nie sama Rosja, przegrał cały świat biały.

Przegrał, ponieważ obudził się był z nieskończonym długim snu Wschód cały. Skończyło się w krainie Wschodzącego Słońca „conquistadorstwo“ drapieżne Europy. Japonja położyła na nim krzyż — i na tem właśnie polega ogólny sens wojny rosyjsko-japońskiej.

Przez swe zwycięstwo nad wielką monarchją ówczesnego świata Japonja złożyła tylko dowody, że rasa biała może być jednak zwyciężona.

Ostatnia poczta.

Wzorem innych.

WIEDEN. Posel serbski w Wiedniu oświadczył wobec korespondenta „N. F. Presse“, że Serbia nie żywi agresywnych zamiarów względem żadnego ze swych sąsiadów, a jeśli zbroi się, to tylko dla tego, iż to samo czynią wszyscy dokoła.

Pobyt Pasiecha w Petersburgu w tym samym czasie, kiedy bawił tam Venizelos uważać należy za zwykły zbieg okoliczności, nie może być bowiem na razie mowy o przywróceniu związku bałkańskiego. Stosunek Serbji do Austrii nie pozostawia nic do życzenia, a wszelkie drobne spory zostaną załatwione ku obopólnemu zadowoleniu.

Demonstracje patriotyczne w Szwecji.

STOKHOLM. Wczoraj po południu przyszło tu do wielkiej demonstracji patriotycznych. Ołbrzymie tłumy udały się przed pałac królewski, wznosząc okrzyki na cześć króla i ojczyzny. Zwolennicy opozycji utworzyli kontr-demonstrację i zebrałszy się w znacznej ilości, wnieśli okrzyk: „Przez królem, Niech żyje Republika“. Doszło by niezawodnie do starć, lecz na szczęście policja zapobiegła ztemu, rozpędzając z trudem demonstrantów opozycyjnych.

Strajki w Anglii.

LONDYN. Zastrajkowali tu kierownicy w liczbie 2,500 jednej z wielkich fabryk samochodów.

Liczba robotników bez pracy w przemyśle budowlanym dochodzi już do 50,900.

O więźniów politycznych.

LONDYN. W sprawie więźniów politycznych odbyło się tu wielkie zebranie z udziałem wybitnych polityków angielskich.

Wszyscy mówcy potępiali obecny system denuncjatorski i więzienie za przestępstwa polityczne.

Turcja i Grecja.

ATENY. Wbrew pokojowym oświadczeniom ambasadora tureckiego w Paryżu, tutejszy poseł turecki twierdzi ze stanowczością, że Turcja uczyni wszystko w celu odzyskania wysp Chios i Mitylene.

LONDYN. Angielskie koła polityczne śledzą znow z natężoną uwagą przebieg zatargu pomiędzy Turcją a Grecją w sprawie wysp Egejskich. Jak słychać, przedstawiciel mocarstw w Konstantynopolu otrzymał polecenie wręczenia noty zbiorowej Wysokiej Porcie. Wśród dyplomatów panuje przekonanie, że mocarstwa, opierając się na wyrażonej w nocie zbiorowej myśli, z całą energią przystąpią do dzieła, aby wola Europy znalazła posłuch, a nota nie reszta tylko do roli platonicznego wypowiedzenia zapłaty, bez rzeczywistych następstw.

Z sejmiku praskiego.

BERLIN. Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku pruskiego wygłosił socjalista Hoffmann 5-godzinna mowa. Było to prawdziwie sensacyjne, pełne szyderstwa i zgryźliwego sarkazmu przemówienie. Mówiąc o demoralizacji i korupcji, panujących w berlińskich sferach urzędowych, a wiedzy innemi, w policji, oświadczył, że policja berlińska składa się całkowicie z notorycznych rajfurów i największych szpieł. Wszystko—twierdził mówca—co nie może znaleźć już uczciwej pracy, udaje się do pana Jagowa i zaciąga się do służby policyjnej. Mówiąc o domach rozpusty, Hoffmann oświadczył, iż przedewszystkiem ministrowie powinni otrzymać karty wolnego wstępu do tych domów. Tu wśród niezwykłej wesołości na lewicy i niebawomych hałasów prawicy, przewodniczący przywołuje mówcę do porządku, protestując przeciwko wyszydzeniu ministrów. Hoffmann oświadczył, że zupełnie co innego miał na myśli, chciał mianowicie zaznaczyć, że dobrze by było, gdyby ministrowie sami kontrolowali życie domów rozpusty.

W sprawie wysp Egejskich i Albanji.

PARYŻ. „Petit Parisien“ donosi, że w najbliższym czasie nastąpi krok zbiorowy wielkich mocarstw w Konstantynopolu. Mocarstwa wezwą Turcję do szanowania uchwały w sprawie wysp Egejskich i Albanji. Porozumienie w sprawie tej pomiędzy mocarstwami trójprzymierza i trójporozumienia zostało już osiągnięte.

Bezrohoście palestry.

RZYM. We Florencji odbyło się ołbrzymie zgromadzenie adwokatów na które postanowiono ogłosić strajk adwokatów w całych Włoszech.

Podział mandatów.

LWOW. Podział mandatów do sejmiku galicyjskiego, w myśl uchwalonych ostatnio przepisów, przedstawia się, jak następuje: polacy będą mieli 44 mandaty z kurji wielkiej własności; 40—z kurji cenzusowej miejskiej, 9—mandatów z kurji powszechnej, 57—z kurji wiejskiej. Rusini—1 mandat z wielkiej własności, 6—mandatów z kurji cenzusowej miejskiej, 3—mandaty z kurji powszechnej i 48 z kurji wiejskiej. Poza tem wejdzie do sejmiku 12 członków wrylistów, w tem 3 rusińskich, i 5 posłów z izb handlowych, a 2 z izb rękodzielniczych.

Umowa.

LONDYN. Do „Timesa“ donoszą, że zakłady Schneidera i Creuzeta zawarły już z zakładami Puttlowskimi umowę, na mocy której firma ta dostarczy zakładom Puttlowa potrzebnych kapitałów z zupełnym pominięciem kapitałów niemieckich.

Mowa polskiego posła Seydy.

BERLIN. Wielkie wrażenie wywołała w sejmie wygłoszona onegdaj przez posła Seydę z ramienia Koła Pols. mowa. Zajmując się sprawą sensacyjną rewelacji o działalności Ostmarkv., mówca pomiędzy innymi zaznaczył, że dokumenty odnośne nie dostały się w ręce p. Krysiaka drogą kradzieży, lecz w sposób następujący: Pewien rejestrator w biurze Ostmarkenversinu, pobierający 60 marek pensji miesięcznej, został oburzony, jako katolik, praktyką obłudy Ostmarkenv. Postanowił szdemaskować hakatystów wobec całego świata. Biedny ten człowiek całymi nocami przeisywał dokumenty, aby następnie wręczyć je bez grosza zapłaty redakcji „Dziennika Berlińskiego“. Mówca odczytuje kilka dokumentów i dowodzi na ich podstawie, że Ostm. wmiszał się w niesłychany sposób do spraw wewnętrznych Austrii, a tylko naiwność uwierzyć może, iż chodziło tam jedynie o ściąganie robotników rusińskich do Niemiec. Chodziło o sianie niezgody pomiędzy polakami i rusinami. A przeciw ten sam Ostmar. oburzył się do żywa, kiedy Koło Polskie w Wiedniu zaprotestowało przeciwko wprowadzeniu w życie ustawy wywłaszczeniowej. Dalej Seyda mówi o postępowaniu Ostamv. z ludźmi, którzy są na tyle uczciwi, iż nie godzą się z jego metodami. Schwartzkopfa, który nie zawsze chciał tańczyć do taktu muzyki Ostm. nazwano Schwachkopem (przyglupkiem). Zresztą zrozumiałem jesf, iż hakatyści nie mogą obcować z ludźmi uczciwymi i przebywają najchętniej z takimi, którzy następnie stają się mordercami, jak naprz. morderca b. namiestnika Galicji Potockiego.

Mowa posła polskiego wywołała niesłychane wrażenie. Sala była zelektryzowana.

Walka o proboszcza.

POLA. W parafii Krematur miało się odbyć wprowadzenie nowego proboszcza, Mathinga. Kiedy pojawiła się pogłoska, że nowy kapłan jest włochem, przyszło do walki pomiędzy kroatami i włochemi. Wielu zostało po obu stronach rannych. Zawieszano z Poli wojsko z trudem przywrócić porządek.

Trzęsienie ziemi.

NOWY JORK. Z Montreal w Kanadzie z Waszyngtonu i innych miast amerykańskich donoszą, iż aparaty sejsmograficzne zaobserwowały niezwykle silne trzęsienie ziemi. Wahania aparatów były tak silne, że zostały one uszkodzone. Wskutek tego niemożliwym stało się określenie odległości i miejsca trzęsienia ziemi.

Strajk stolarzy.

GENEWA. Strajk stolarski przybiera coraz większe rozmiary. Wśród robotników panuje tak silne wrzenie i niepokój, że policja w kilku wypadkach wkroczyła czynnie w sprawę, celem zapobieżenia nieporządkom. Istnieje uzasadniona obawa przed strajkiem powszechnym.

Rozruchy w Tokio.

TOKJO. Kiedy wiadomem stało się w stolicy, że votum nieufności dla rządu, postawione przez opozycję, zostało przez parlament odrzucone, ołbrzymie tłumy udały się na dziedziniec parlamentu.

Demonstranci nieśli kamienie, zamiarem ich było bowiem wybitcie

szyb w gmachu. Policja, w liczbie 3000 ludzi z trudem zapobiegła temu. W walce z policją zostało wielu rannych. Dokonano licznych aresztowań.

Obrazy nad hegemonją Anglii na morzu.

LONDYN. W sali „Guildhall“ odbyło się wczoraj ołbrzymie zgromadzenie obywateli londyńskich z lord majorem na czele. Obradowano nad sprawą supremacji Anglii na morzu. Uchwalono rezolucję, przyzyskującą udzielenie wszelkiego poparcia prezesowi ministrów i ministrowi marynarki, jak również chętnie ponoszenie wszelkich ciężarów podatkowych. Porządek panował wzorowy. Znamienem jest, że w ciągu 43 minut wygłoszono 12 przemówień.

Rozstrzelanie miliardera.

MEKSYK. Znany milioner Dobson został rozstrzelany przez wojska rządowe, jako podejrzany o sprzyjanie rewolucjonistom.

Informacje.

Kolportaż na prowincji.

Zarząd główny do spraw prasowych rozesał do gubernatorów okólnik wyjaśniający, że osoby trudniące się kolportowaniem drobnych utworów literackich na prowincji, obowiązane są wyjednywać na to specjalne pozwolenie naczelnika tej gubernacji, w której zamierzają trudnić się kolportażem.

Zaraza w kożuchach.

Podczas mrozów zarządy kolei zaopatrują brygady pociągowe i niższą służbę kolejową w kożuchy baranie; w ostatnich czasach wielu konduktorów zaczęło zapadać na zarazę syberyjską i inne podobne choroby. Z tego powodu zarząd kolei polecił tutejszym zarządom, aby przed wydawaniem tej odzieży poddawali ją ścisłej dezynfekcji.

Zniesienie ochrony.

„Now. Wrem.“ pisze: W kuluarach pałacu Tauryzkiego twierdzą, że w najbliższej przyszłości projektowane jest zniesienie wszystkich istniejących w państwie rosyjskiem wydziałów ochrony z wyjątkiem Petersburga, Moskwy i Warszawy. Obowiązki wydziałów ochrony—jak projektuje wiceminister spraw wewnętrznych generał Dżankowski—przejdą mają do gubernialnych urzędów żandarmerji.

Z za kordonu.

— Sensacyjna rewizja. We Lwowie za sprawą sądu krakowskiego, odbyła się rewizja w mieszkaniu byłego posła, Jana Wasunga, jako członka rady naczelnej Polskiego Towarzystwa emigracyjnego. P. Wasung zamieścił w dziennikach lwowskich energiczny protest, zaznaczając, że obowiązki w Polskiem Towarzystwie emigracyjnym spełnia bezinteresownie, z poczucia obywatelskiego. Prasa lwowska również wyraża zdziwienie z powodu niezrozumiałej wprost usanki władz sądowych na taką instytucję publiczną, jak Polskie Towarzystwo emigracyjne, gdzie w zarządzie zasiadają obywatele wyżni nad podejrzania zysku osobistego i popetniania nadużyć.

Z Cesarstwa.

+ Zesłańcy polityczni w kooperatywach. Komisarz policji w Miusińsku (we Wschodniej Syberji) zażądał od Stowarzysze-

CONAN DOYLE.

Śmierć sławnego detektywa.

(Dokończenie).

— Ale dlaczego nie pozwalałeś mi zbliżyć się do siebie, skoro nie było niebezpieczeństwa zarażenia się?

— I ty jeszcze pytasz, kochany Watsonie? Czy sądzisz, że nie znam twej wartości, jako lekarza? Czy mógłbym przypuścić, że nie poznasz stanu mego zdrowia, skoro puls i temperaturę miałem normalną? A na odległość czterech kroków można cię było oszukać. Gdybym zaś nie wprowadził w błąd ciebie, to kto oddałby w moje ręce Smitha? Ale pudełka nie należało ruszać. Patrz tylko, jak przy otworzeniu wieka wyskakuje ostra zatruta mikrobami sprężynka! Przynaszam, że coś podobnego spowodowało śmierć biednego

Sawadge, po którym Smith chciał odziedziczyć ołbrzymi majątek. A korespondencja moja, jak wiesz, jest czasami urozmaiconą wielkimi i niebezpiecznymi niespodziankami, dlatego też przy otwieraniu przesyłek jestem ostrożnym. Wiedziałem, że jeżeli Smith dowie się, iż zamiary jego zostały uwiecznione pomysłnym skutkiem, to przyzna się bez wszystkiego. Cały plan przeprowadziłem z detalami, jakich pozazdrościłby mi artysta z zawodu. Dziękuję ci, Watsonie. Pomóż mi jeszcze włożyć palto. Gdy już załatwimy sprawę w biurze, to, sądę, słusznie będzie się należała nam niezła kolacja po tem wszystkim co zaszło...

Sprawa w biurze została załatwiona pomysłnie i przyjaciele znaleźli się wkrótce w jednej z małowyciecznych szynkowni.

Opowiadano sobie przy stole biesiadniczym liczne anegdoty z urozmaiconego przygotami życia Holmesa, jednym słowem bawiono się znakomicie. Podochocony dymem tytoniowym i atmosferą knapiarską Holmes jał kreślić plany swej rozprawy o sztuce charakteryzacji, zdumiewając swego przyjaciela oryginalną koncepcją. W rozmowie z Watsonem Holmes wykazał taką

znajomość „psyche“ ludzkiej w jej wielorakich przejawach życiowych, że Watson patrzył na swego przyjaciela z uwielbieniem.

W toku rozmowy nie pominięto również mistriss'y Hudson, dla której Holmes miał zawsze głęboki szacunek.

Oczywiście biedna to była kobieta, mówił w czasie przeszłym Holmes. Żał mi jej bardzo. Prowadziłem życie zbyt ekscentryczne i oryginalne. Cierpiałam wiele. Zwłaszcza ta moja namiętność do muzyki i ćwiczenia z bronią palną wyprowadziły ją z równowagi... Istotnie—ciągnął w dalszym ciągu Holmes—byłem najgorszym lokatorem w Londynie. Niosłem to jednak w ofiarze mej karierze śledczej. Podniecała mię samego ta trwożliwa atmosfera—ten niepokój ustawiczny, ta ryzykowna gra z niebezpieczeństwem.

— Drogo cię to jednak musiało wszystko kosztować—twierdził z całą stanowczością Watson.

— Istotnie, uśmiechał się Holmes. Płaciłem z giestem wielkopańskim za moje kaprysy. Cóż zresztą dziwnego. Jestem dantelmenem.

— A pamiętasz, przypominał Watson. Nie ty nie pamiętasz? A jednak. Gdyś

był chory i nie było pewności, czy przeżyjesz jeszcze jedną łobę wywołała mnie.

— A... a... tak, uśmiechnął się Holmes. Pamiętam... Niosł wilk razy kilka, kilka miał poni-ść i wilka... Ale... mięnie ponieśli. Ach ta choroba azjatycka przywleczona z Sumatry, śmiał się Watson, wskrzeszając w pamięci obrazy przeszłości... Chytry jednak lis z tego Couvertora'a Smith'a... Żeś ty jednak, kochany Holmesie, tak szybko zorientował się w tem, iż ten, kto najlepiej może się poznać na twej chorobie, jest plantatorem...

Na te słowa Holmes przenikliwie objął swego przyjaciela i znacząco spojrzął w oblicze Watson'a...

— Dziękuję ci, przyjacielu. No, pomóż mi raz jeszcze włożyć palto, uśmiechał się ironicznie Holmes, uprzejmie torując towarzysowi drogę do wyjścia...

KONIEC.

nia spożywczego, by wykreśliło z listy członków wszystkich zestawów politycznych.

+ Dzieła literackie w lombardzie. Zarząd lombardu miejskiego we Władysławostoku Remiszów zastawił w lombardzie swe prace literackie.

Lombard ocenił dzieła swego dyrektora na 1,500 rb. i wydał na nie 800 rb. pożyczki.

Z Litwy i Rusi.

□ Odmowa złożenia przysięgi. Wczoraj przed rozpoczęciem sesji 10-go wydziału kijowskiego sądu okręgowego jeden z sędziów przysięgłych odmówił złożenia ustanowionej przysięgi, powołując się na to, iż wyznaje zasady sekty ewangelistów, które nie pozwalają mu na składanie przysięgi.

Sąd skazał go na 10 rb. grzywny, wykreślając jednocześnie z listy sędziów przysięgłych.

□ Opodatkowanie cukrowni. Według informacji otrzymanych w biurze wszechrosyjskiego stowarzyszenia cukrowników, wszystkie skargi na niesłusne i nierównomierne opodatkowanie niektórych przedsiębiorstw, przeważnie cukrowni, w gubernii kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej podatkami ziemskimi ministerjum spraw wewnętrznych skierowało wraz z przychylną dla skarżących opinią do senatu.

Co się tyczy wogóle ustalenia prawidłowego i jednostajnego opodatkowania podatkami ziemskimi nieruchomości handlowo-przemysłowych, to zasadnicze rozstrzygnięcie tej kwestji zależy od przeszacowania ich na podstawie prawa z dnia 8 czerwca 1893 roku; przeszacowanie to ministerjum zamierza przyspieszyć zapomocą specjalnych zarządzeń, których projekt złożony zostanie Izbie prawodawczym.

Z Królestwa.

§ Zatrucie gazem. W nocy z poniedziałku na wtorek o godzinie 11 przy wielkich piecach w Hucie bankowej w Dąbrowie zdarzył się straszny w swych skutkach wypadek.

Robotnicy zauważyli, iż t. zw. szalarka, Boroń, wypuszczający z pieca szlakę do specjalnych wózków, nie wyszedł, przeto udali się na poszukiwanie i zauważyli go leżącego wznak bez przytomności. Przybyli na ratunek robotnicy Kowalski i Przybylski również ulegli zaozależeniu gazem. Tym razem pomogli im Mijałny i Mysiak oraz majster, Józef Guileon lecz ci również wszyscy ulegli zaozależeniu.

Dopiero kilku innych robotników, zabezpieczonych się uprzednio wydobyli wszystkich z niebezpiecznego miejsca i odnieśli do ambulatorjum, gdzie lekarze i felczery zastosowawszy odpowiednie środki przywrócili wszystkich do przytomności, oprócz Boronia, który zmarł. Zwłoki s. p. Boronia odniesiono do kostnicy szpitala fabrycznego na Starej Dąbrowie, innych zaś odwieziono na kurację do tegoż szpitala. Majster zaś p. Guileon leży się w domu.

§ Walka z alkoholizmem. Godna naśladowictwa uchwała zapadła na zebraniu gromadzkim gminy Bądkowo na Kujawach, odbytym dnia 5 lutego r. b. Postanowiono, aby w całej gminie akasować karczmę i monopole i tym sposobem zmniejszyć szerzące się pijaństwo. Życzyć sobie należy, aby inne gminy poszły za przykładem gromady Bądkowa i w tym ją naśladowały.

§ Katastrofa kolejowa. Wczoraj rano na stacji Kielce, na stojącej na stacji pociąg towarowy wpadł pociąg towarowy, dążący do Granicy.

10 wagonów rozbitych doszczętnie, 4 wagony uszkodzone. Odnieśli szwanki maszyniści: Julian Pojac i Jan Mróz; ich pomocnicy: Borehowski i Pawelec; konduktorzy: Kucharuk i Błudowski. Pomocy pierwszej udzielono im na miejscu.

Z Warszawy.

(a) Sprawa Ronikiera. Adw. p. J. Sterling odwiedził wczoraj Ronikiera w więzieniu.

Ronikier mówi o sprawie spokojnie, wyraża tylko obawę, czy obrońcy jego otrzymają na czas protokół sądowy i motywy wyroku, potrzebne do założenia kasacji.

(c) Pałestra warszawska w kłopotach. Mająca się toczyć wkrótce olbrzymia sprawa o fałszywe stornoblówki z 78 oskarżonymi i 1,000 świadków, wywołała zaniepokojenie wśród adwokatury warszawskiej, z pośród której mianowani będą przez wice-prezesa Wójcickiego bezpłatnie obrońcy z urzędu.

Ponieważ sprawa potrwa około 3 miesięcy, co może wprost zrujnować bieg spr. w każdej kancelarii adwokackiej, powstał projekt, aby wszyscy adwokaci złożyli składkę, z której utworzy się fundusz na wynagrodzenie tych, którzy będą mianowani do obrony w tej sprawie.

Wysokość składki określono w sumie 15 rb.

(e) Oszustwa kolejowe. W ubiegły piątek na stacji towarowej Warszawa-terespolska s. wierdzono tajemnicze zniknięcie oddzielnej książki z 2 blankietami na zaliczenia kolejowe.

Istnieje przypuszczenie, że w aferze tej działa cała dobrze zorganizowana banda przy udziale funkcjonariuszów kolejowych.

Dotychczas nikogo w tej sprawie nie aresztowano.

(c) Pożar. Nocy dzisiejszej przy ul. Stawki nr. 32 w oddziale maszyn fabryki wyrobów metalowo-galanteryjnych Mullera i Rosieckiego powstał pożar.

Na ratunek pospieszył nalewkowski oddział straży ogniowej, a następnie i pozostałe 3 oddziały. Akcję ratunkową rozwinęto w całej pełni. Straty duże.

(c) Katastrofa kolejowa. Wczoraj o godz. 6 i pół po południu na stacji Grodzkiej, wykoleiły się dwa wagony osobowe, na szczęście puste. Tor został uszkodzony; również linja główna.

Z tego powodu wszystkie pociągi przybyły do Warszawy oraz wyruszyły w drogę wczoraj wieczorem ze znacznym opóźnieniem.

Z sąsiedztwa.

× Budowa szpitala w Zgierzu. (c) W sprawie budowy szpitala w Zgierzu odbyło się w magistracie pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Bortnowskiego posiedzenie radnych i obywateli, na którym rozpatrywano plany gmachu szpitala.

W celu ostatecznego zakwalifikowania tego lub owego planu, zwołane zostanie wkrótce ponowne posiedzenie, na które zaproszeni zostaną dwaj lekarze łódzcy, d-rzy: Watten i Krusche.

× Z fakryk zgierskich. (a) W tkalni Abrama Szluchy (w gmachu M. Kleczewskiego przy ul. Strykowskiej), pomiędzy fabrykantem, a 9 tkaczami wywiązał się spór o wysokość płacy zarobkowej. Sprawa ta przedstawiła się tak:

Za tkanie towarów letnich Szl. płacił po 5 i pół kop. od 1000 wątków i taką normę płacy chce zastosować w rozpoczynającym się sezonie zimowym.

Ta część tkaczy, która tka towary gładkie, przystała na dotychczasowe warunki, 9 zaś tkaczy, którzy wyrabiają towary trudniejsze (futursusy) zażądało podniesienia płacy od 6 kop. od 1000 wątków. W rezultacie fabrykant wymówił petentom pracę za 2 tygodnie.

Kalendarzyk.

Dziś Eulaji P. M.
Jutro Jana, Katarzyny
Imiona słowiańskie dziś Radzyna
Jutro Jordana
Wschód słońca o g. 7 m. 33
Zachód 4 . 57
Długość dnia 9 . 26
Teatr Polski. Dziś i Jutro „Parjasy”
Gabryeli Zapolskiej
Operetka łódzka. Dziś „Karnawał w Warszawie” Jutro „Ewa”
Teatr warsz. Minjature. Cegielniana 84. Nowy program operetka, farsa, kabaret.
Biblioteka Stebelskich. (Mikołajew ska 59) otwarta codziennie od g. 6-jej do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od 1-jej do 3-jej pp.
Czytelnia piśm. Tow. „Wiedza”
Piotrkowska 109, otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-jej rano do godz. 10-jej wiecz.
Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkowska nr 91). Otwarte jest od 4-jej po południu do 10-jej wiecz., a w święta i niedziele od 12 rano do 10 wiecz.

KRONIKA.

W sprawie kar administracyjnych.

(b) Dotychczas, w wypadkach, jeśli na kogoś była naznaczona w drodze administracyjnej kara pieniężna, a osoba ta nie chciała lub nie mogła jej zapłacić, policja dokonywała zajęcia ruchomości, a następnie takowe sprzedawała.

Obecnie senat wyjaśnił, że w tych wypadkach należy tylko odnotowywać, że osoba ukazana nie mo-

że lub nie chce zapłacić kary, o czem zawiadamia się władzę, która nałożyła karę; ta zaś obowiązana jest zamienić grzywny na areszt.

W żadnym zaś wypadku nie należy sprzedawać ruchomości osoby ukaranej.

Z magistratu.

(u) Wyznaczone na wczoraj wieczór wspólne posiedzenie połączonych komisji szkolnych polskiej i niemieckiej w sprawie kursów rzemieślniczych przy szkole Aleksandryjskiej, zostało odłożone z powodu tego, że naczelnik dyrekcji naukowej, Bielajew, wezwany telefonicznie przez kuratora warszawskiego okręgu naukowego, nie mógł przybyć na posiedzenie.

O kursy rzemieślnicze.

(a) Ponieważ szkoła rzemiosł hrześci-jańskiego Towarzystwa dobroczynności, przy ulicy Wodnej pod nr. 9, uzyskała pozwolenie na prowadzenie kursów rysunkowych dla dorosłych rzemieślników, przeto sprawą tą zainteresował się zarząd resursy rzemieślniczej, celem zorganizowania specjalnego komitetu, złożonego z członków esursy.

W sprawie tej w tych dniach odbędzie się w resursie specjalne posiedzenie zarządu z udziałem starszych majstrów poszczególnych cechów.

Z Resursy rzemieślniczej.

(a) Na ostatnim posiedzeniu zarząd Resursy rzemieślniczej postanowił w dniu 2 lutego urządzić bal „Pod swoją strzechą” na pokrycie funduszy budowy własnej siedziby.

Sympatyczny cel zabawy wzbudził wielkie zainteresowanie w szerokich kołach rzemieślniczych.

Ogólne zebranie roczne członków Resursy odbędzie się w pierwszych dniach marca.

Z oryginalną pretensją wystąpiło przeciwko Resursie żydowskie Tow. „Hachmozas Kalo”. Towarzystwo to zakupiło w roku 1912 od Resursy 10,000 biletów wejścia na Wystawę rzemieślniczą przy ulicy Dzielnej, po niższej cenie, mianowicie po 12 kop. za bilet zamiast 30 kop. a następnie zażądało od Resursy zwrotu 450 rb. za niesprzedane 3,950 biletów. Ponieważ bilety zostały sprzedane Tow. za tak niską cenę tylko pod warunkiem, że takowe zakupi większą liczbę, przeto Resursa żądania nie uwzględniła.

Zarząd Tow. „Hachmozas Kalo” wystąpił obecnie przeciwko Resursie rzem. na drogę sądową.

Tow. śpiew. im. Moniuszki.

(r) Chór prymaryjny przy kościele św. Józefa urządził wieczornicę dnia 14 b. m. dla swych członków i wprowadzonych gości w sali Angielskiej przy ul. Pasaż-Saulca nr. 2.

Na program zabawy złożyli się występy chórów — następnie tańce. Początek punktualnie o godzinie 8 wieczorem.

Bal karnawałowy.

Chór sumowy przy kościele św. Stanisława Kostki, w dniu 14 lutego r. b. w sali Tow. gimnastycznego przy ul. Zakątnej nr. 82 (obok ul. Podleśnej) urządził doroczny bal dla swych członków i zaproszonych gości.

Program bardzo urozmaicony; część artystyczna będzie wykonana pod kierunkiem profesora S. Siej. po skończeniu nastąpią tańce przy doborowej orkiestrze.

Wielki doroczny bal kelnerów.

W dniu 17 b. m. w sali Helenowa odbędzie się wielki doroczny bal kelnerów. Program wielce urozmaicony. Sala będzie wspaniale udekorowana.

Bal zapowiada się bardzo dobrze. Prócz tego dla gości przygotowano wiele niespodzianek.

Strajk.

(a) W tkalni Adolfa Berlina przy ul. Miłsza nr. 58, 46 tkaczy onegdaj porzuciło pracę, wskutek zwiększenia przez administrację fabryki długości sztuk towaru od 4 do 7 arszynów na sztuce, co wpłynęło na obniżenie zarobków.

Z tow. racjonalnej hodowli ptactwa domowego.

(a) Zarząd łódzkiego oddziału Cesarzkiego Towarzystwa racjonalnej hodowli ptactwa domowego zakupił za granicą 150 par gołębi rasowych w tej liczbie 12 pocztowych.

Na szkołę rzemieślniczą

(a) We środę d. 18 lutego, w sali przy ulicy Główniej pod nr. 31 odbędzie się, staraniem cechu majstrów murarskich zabawa taneczna, czysty dochód z której zostanie obrócony na zasilenie funduszu na urządzenie kursów zawodowo-technicznych i rysunkowych przy cechu majstrów murarskich.

Zebrenie „Linax Hacedek”.

(a) Ogólne roczne zebranie Tow. niesienia pomocy biednym chorym „Linax Hacedek” odbędzie się jutro wiecz. w lokalu własnym przy ul. Zachodniej nr. 62.

Zawiadomienie.

(r) Towarzystwo „Talmud Tor” zawiadamia, iż nabożeństwo w rocznicę śmierci b.p. Jakóba Prussaka odbędzie się we wtorek dn. 17 lutego b. m.

Zebranie czeładzi zduńskich.

(r) W nadechodzącą niedzielę dnia 15-go lutego b. r. odbędzie się ogólne zebranie czeładzi zduńskich we własnym lokalu przy ul. Główniej nr. 11 o godzinie 2 po południu. Na zebraniu omawiane będą bardzo ważne kwestje. Zarząd uprasza o jaknajliczniejszą przybycie członków zgromadzenia.

W sprawie zwalniania od wojska.

(b) Śledztwo prowadzone przez sądziego śledczego do spraw szczególnej wagi piotrkowskiego sądu okręgowego Wieleckiego, w sprawie masowego zwalniania żydów od pełnienia powinności wojskowej za pomocą osób podstawionych i rozmyślnych uszkodzeń fizycznych zostało obecnie ukończzone i przesłane do sądu.

W sprawie tej pociągnięto do odpowiedzialności 45 osób; część których siedzi w piotrkowskim więzieniu, druga zaś pozostaje na wolności za kaucją.

Bankructwo.

(a) Wcałgu 1913 roku piotrkowski sąd okręgowy ogłosił 65 upadłości. Z tej liczby lwia część przypada na frmy łódzkie i tomaszowskie.

Sprawa sprzedaży kościoła.

(a) W swoim czasie komisarz sądowy przy Piotrkowskim sądzie okręgowym, Sitkiewicz, wskutek pretensji wierzyteli marjawickiego duchownego, ks. Edwarda Marksa sprzedał drogą licytacji publicznej, dofinansowanej przy piotrkowskim sądzie okręgowym, osobom prywatnym, nieruchomość pod nr. 104 przy ul. Nawrot, wraz z pobudowanym na tejże nieruchomości kościołem marjawickiej gminy, konsekrowanym przez biskupa marjawickiego. Władze duchowne marjawickie podały do piotrkowskiego sądu okręgowego prośbę o unieważnienie licytacji.

Bezzębny.

(b) Mieszkaniec tutejszy Chil Majer Bern, będąc w roku 1912 powołanym do wojska, z powodu braku zębów, został zupełnie zwolnionym.

Przed kilkoma tygodniami Berna powołano ponownie dla sprawdzenia do piotrkowskiego gubernialnego urzędu wojskowego, gdzie przy superrewizji okazało się, że brak mu w górnej szczęce 11 zębów, a w dolnej wszystkich.

Wobec tego zaszło podejrzenie, że Bern rozmyślnie kazał sobie usunąć zęby, w celu uwolnienia się od wojska.

Wskutek bowiem tego przypuszczenia wdrożono śledztwo, na którym Bern tłumaczył się, iż z powodu bólu zębów, zostały one częściowo wyjmowane przez jakiegoś dentystę, lecz wskazał tego nazwiska lub miejsca zamieszkania nie mógł. Berna osadzono w areszcie.

Znaczna kradzież.

(b) Ze sklepu Jakóba Lessmana przy ul. Nowomiejskiej nr. 31, niewiadomi złodzieje skradli wstążki jedwabne wartości 1500 rubli.

Ryccerze noża.

(b) Wczoraj wieczorem, obok domu nr. 4 przy ul. Nowo-Targowej pomiędzy towarzystwem złożonym z Franciszka Suwały, Feliksa Łagowskiego i Bolesława Kołodziejskiego wszczęła się sprzeczka, która następnie przeszła w bójkę.

Podczas bójki Bolesław Kołodziejski padł na ziemię brocząc krwią.

Okazało się że otrzymał lekkie rany nożami w głowę.

Suwałę i Łęczyckiego aresztowano. — Przy pracy.

W fabryce Sztlera przy ul. Południowej nr. 47 robotnikowi, Aleksandrowi Czajkowskiemu, lat 33, maszyna zgruchotała prawą rękę.

— Usiłowanie samobójstwa.

Przy ul. Pańskiej nr. 44 Grana Markusówna, lat 28, usiłowała otrudzić się jakąś trucizną.

W stanie beznadziejnym odwieziono ją do szpitala Czerwonego Krzyża.

— Peród na ulicy.

Koło domu nr. 74 przy ul. Wschodniej rozpoczęła poród 32-letnia Irena Belant, pozostająca bez zajęcia.

Odwieziono ją do przytulku położnicy przy ul. Dzielnej.

— Z rusztowania.

Przy ulicy Łomżyńskiej nr. 77 spadł z rusztowania, wysokości jednego piętra i złamał prawą nogę 26-letni robotnik budowlany Józef Włodarczyk. Odwieziono go do szpitala św. Aleksandra

DZIAŁ HANDBLOWY

TREŚĆ: (Bawełna p. Mule.—Wiadomości bieżące.—Co to jest kurs (ciąg dalszy) — Gustawa Wassercuga)

Bawełna

Z dniem dzisiejszym rozpoczynam drukowanie działu, zapowiedzianego w numerze z dnia 1 lutego b. r. Nawał materiału w zeszłym tygodniu nie pozwolił mi od razu zacząć działu naukowo-technicznego. Wybrałem na pierwszy ogień bawełnę, jako że ona jest żywicielką Łodzi i jednym z najważniejszych materiałów surowych, wogóle w dzisiejszym przemyśle używanych.

Bawełna jest włóknem, znajdującym się wokół nasion rośliny tejże nazwy. Rośnie bawełna w postaci krzaków, posiadających trzy do dziewięciu liści, u nasady, których rośnie żółty, czasami purpurowy, kwiatek. Dla nas najważniejszą częścią tej rośliny jest torebka, dochodząca do rozmiarów małego jabłka, wypełniona nasionami. Pokrywają te nasiona miękkie, długie włókna — właściwa bawełna. Przy dojrzewaniu kwiatu torebka pęka i bawełna daje się z niej razem z nasionami z łatwością wydobyc.

Kofijską bawełnę jest Azja i być może również niektóre części Ameryki. Hodowli jednak udało się przystosować bawełnę we wszystkich krajach, między 40 stopniem północnej i 30° południowej szerokości.

Najobfitszą wydajnością odznaczają się następujące gatunki:

1) w s c h o d n i o - i n d y j s k i. (Gatunek ten z powodu długości włókien kultywowany jest wszędzie, szczególnie w północnej Ameryce).

2) t r a w i a s t y (herbaceum)—hodowane w Indiach, male Azji, Ameryce północnej, Egipcie i w połudn. Europie.

3) d r z e w i a s t y (arboreum)—pochodzi on z Indji i dopiero w późniejszych czasach przeniesiony został do Chin, Egiptu i Ameryki.

4) ż o ł t a l u b c h i Ń s k a bawełna, ogólnie uprawiana w południowej Ameryce.

Posiada ona żółtawo-żółte włókna, które służą głównie do wyrobu towaru, zwanego Nanking.

Prócz tych głównych gatunków, znajdujemy jeszcze wiele innych, ponieważ jednak pochodzą one, jak najnowsze badania dowiodły, ze skrzyżowania powyższych typów, więc się nad nimi zatrzymywać nie będziemy.

Idzie nam głównie w niniejszym artykule o zastosowanie bawełny w przędzalnictwie, przejdziemy więc od razu do własności fizycznych bawełny, opuszczając proces samego kultywowania i warunki, sprzyjające dobremu urodzajowi. U nas i tak hodować bawełny nie można z powodu nieodpowiedniego klimatu.

Pomówimy od razu o budowie bawełny. Włókno bawełny jest pojedynczą, wydłużoną komórką roślinną, wypełnioną przed dojrzewaniem szatową masą, która przy dojrzewaniu wysycha. Dojrzałe już włókno ma formę płaskiej, skręconej taśmy, w środku próżnej, która pod mikroskopem okazuje podwójny kontur.

Zewnętrzna powierzchnia takiej komórki pokryta jest delikatną skórką, t. zw. kutikulą, która w gorszych gatunkach pozbawionych polysku, zbytnio jest rozwinięta. Wogóle zaś jest ta skórka tem niezmierniejsza, im delikatniejszy i więcej błyszczący jest gatunek bawełny.

Grubość włókna waha się między 0,045 mm (milimetra) i 0,08 mm, szerokość od 0,12 dochodzi do 0,42 mm.

Długość jest bardzo względna i może dojść do 40 milimetrów. Mówiąc o długości bawełny, należy rozróżnić dwie miary: długość włókna i długość pęczka włókien (Stapellänge). Ta ostatnia miara jest granicą długości włókien danego gatunku.

Największą długość pęczka zaobserwowano u gatunku wschodnio-indyjskiego (5 centymetrów). Poniższa tabelka podaje porównanie długości pęczków różnych gatunków.

Gatunek.	Miejsce uprawiania.	Długość pęczka.
wschodnio-indyjski	Sea Island	4,5—5 cmt.
"	Brazylja	4 "
"	Egipt	3,89 "
drzewiasty	Indje	2,5 "
trawiasty	Macedonja	1,8 "
"	Bengal	1 "

Oprócz tych włókien znajduje się, tuż w okolicy nasienia, mech bawełniany, składający się z krótkich (od 1/2 do 3 mm.) włókienek, przytwierdzonych do czubków nasion.

Gdy podczas dojrzewania zawartość wło-

kna wysycha, zgrubia się ścianka komórki, osłagając 2/3 grubości włosa ludzkiego.

Grubość ścianki komórki bawełnianej nie może się równać z lnem, przewyższa jednak wszystkie inne, w przędzalnictwie używane włókna.

Od siły tego zgrubienia zależą ważne własności bawełny: miękkość i giętkość włókna, jego skręt i związana z tym ściśle elastyczność i siła włókna. I tak: niektóre gatunki rozrywają się dopiero przy 5 gramach obciążenia, a inne, jak np. Louisiana, pękają już przy 2 gramach.

Bawełna jest bardzo hygroskopijna, t. j. wciąga w ciużych ilościach wilgoć. Jeden gram wysuszonej bawełny, umieszczonej w wilgotnej atmosferze, przyciąga 1/3 grama wilgoci. Dlatego też istnieją zwyższe obowiązujące określenia maximum wilgoci w bawełnie.

Próba polega na wysuszeniu bawełny w piecykach, bez dostępu powietrza. Ogrzewając piecyk przegrzaną parą do 120° otrzymuje się zupełnie dokładnie wysuszoną bawełnę. Różnica wagi wskazuje ilość wilgoci. Zwyczajnie bawełnianych giełd niemieckich dopuszczają najwyżej 18% wilgoci. Wilgoć ma wogóle ogromne znaczenie, bawełnę bowiem sprzedaje się na wagę i przy obecności wilgoci płać się za wodę, zamiast za włókna. Brak miejsca nie pozwala mi jeszcze w tym numerze przejść do następnego działu: gatunkowania bawełny. Zajmę się tym przedmiotem w przyszłym tygodniu, gdzie również zapoznam Szanownych Czytelników z krajami, które zopatrują Europę, a specjalnie Łódź, w bawełnę i porównam własności wszystkich używanych w przędzalnictwie gatunków.

(d. c. n.) Mule.

Wiadomości bieżące.

— Miasto Altona otrzymało pozwolenie na emisję pożyczki wysokości 20 milionów marek.

(własna depesza.)

— „Akcyjne towarzystwo fabryki maszyn Augsburg-Norymbergia” postanowiło w poniedziałek na ogólnym zebraniu podwyższyć kapitał akcyjny o 9 milionów marek.

(własna depesza.)

— Jeden z największych zakładów optycznych: „Towarz. akc. C. P. Gobrz” ma zamiar dać za ubiegły rok znowu 18% dywidendy.

(Berl. Börsen Courier.)

— Z Liverpoola donoszą że spekulacje na bawełnę w ostatnim tygodniu stały na martwym punkcie. Zadawalniające wiadomości o przygotowaniach do zbiorów wywarły bardzo dobre wrażenie u znizkowców (Baisseur). Znać wogóle skłonność do spekulacji na egipskich gatunkach.

(własna depesza.)

— „Akcyjne Towarzystwo Louis Geyer” otworzyło nową tkalnię przy ulicy Wólczańskiej. Zaalazło w niej pracę czterystu kilkudziesięciu robotników. Niedługo czynną będzie nowa przędzalnia tegoż towarzystwa.

— W Warszawie organizuje się nowe „Tow. akc. zakładów garbarskich Aleksander Horn.” Kapitał akcyjny wynosi 600,000 rubli.

(Torg-Prom. Gazeta.)

— „Tow. akc. manufaktury wełnianej Stiller i Bielszowski w Łodzi” nie dało w roku działalności 1912—13 żadnej dywidendy. Zyski (Rb. 30,708) podzielono na: a) amortyzację (Rb. 18,042), b) kapitał zapasowy (Rb. 4,785) i c) przeniesiono narok 1913-14 Rb. 8,159.

— Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się o przyczynie opieczetowania i ogłoszenia upadłości firmy bankierskiej „Pilawitz, Wilczyński i S-ka” w Warszawie, o czem donosiliśmy w numerze wczorajszym.

Pewien zagraniczny poddany zadeponował w powyższej instytucji 18,000 rubli. Po śmierci deponenta, spadkobiercy jego zażądali zwrotu depozytu, lecz spotkali się z odmową, umotywowaną wielką ilością formalności. Lecz ponieważ zwłoka trwała zbyt długo, spadkobiercy udali się do konsulatu, który przy pomocy prokuratorji, postanowił zwrócić się z kategorycznym żądaniem zwrotu depozytu. Lecz funkcjonariusze prawa zastali już instytucję zamkniętą. Wobec tego osadzono właścicieli pod kluczem.

Zawieszona wypłata.

(t) W Moskwie zawieszona wypłata firma br. Sysojewych przy 130,000 rb. pasy-

wów, I. A. Kozłowa przy 50,000 rb., I. P. Żmurowa przy 30,000 rb.

Warszawski sąd handlowy ogłosił upadłość firmy Izaaka Żółta, prowadzącego handel przędzą.

Pasywa wynoszą 190 000 rb.

W Zawierciu zawieszona wypłata kantor techniczny Stanisława Ginzberga.

Pasywa wynoszą 150,000 rb. i przedsiębiorstwu grozi likwidacja, gdyż wierzyciele nie zgadzają się na regulację 15% gotówką i 25% towarem.

W Winawie zawieszona wypłata firma br. Himmelhof na 100,000 rb., w Samarze dom handlowy A. Saprykina i S-ki na 100,000 rb., w Bielcach, bessarabaka gub. I. Krajzel na 75,000 rb., w Bogorodzk ku Niżgorodzkiem P. Czynnjakow na 40000 rb. i w Czuchłonie P. Smirnow na 30,000 rubli.

Co to jest „kurs”?

(Ciąg dalszy).

Jak już w nr. 1 „Działu Handlowego” (patrz numer z dnia 3 b. m.) zaznaczyliśmy, pomówimy dzisiaj o kursach wekslowych. Rozumieć tu oczywiście należy kurs weksli zagranicznych, czyli t. zw. dewiz.

Najpierw jednak należy zupełnie jasno określić co to jest weksel? Wekslem nazywamy obietnicę zapłacenia w danym terminie i określonym miejscu pewnej określonej sumy, danej na specjalnym dla tego celu przeznaczonym papierze. Wystawca czyli ten, który obowiązuje się zapłacić, oświadcza, że za 3 miesiące, na przykład, zapłaci posiadaczowi weksla sumę na nim wymienioną. Swoją więc wartość zupełnie osiąga weksel dopiero w ten dzień, w którym jest płatny. Do tego dnia jest tylko obietnicą, rodzajem z obowiązaniami, lecz w wystawcy na gotówkę zamienionym być nie może. Jeśli już upłynął miesiąc od dnia wystawienia weksla, to dzisiejszy jego właściciel musi jeszcze dwa miesiące czekać na gotówkę. Ma on więc martwy, nieproduktujący kapitał. Chęć już dzisiaj zamienić ten weksel na gotówkę musi udać się do banku i weksel sprzedać.

Nie będziemy się zastanawiać nad wszystkimi warunkami, jakie weksel posiadacz musi, aby go bank wogóle zechciał kupić. Są one natury prawnej, a po części zależą od zwyczajów danego banku. Weźmiemy od razu pod uwagę wypadek, w którym bank kupuje weksel.

Wypłaca on wtedy gotówkę i wzamian otrzymuje papier, nie przynoszący zysków. Ten zaś kupiec, który weksel sprzedał, otrzymuje natychmiast gotówkę, którą tegoż samego dnia umieścić może w jakiegokolwiek banku instytucji finansowej na procent.

Przypuśmy, że bank wypłaca dzisiaj pełną wartość weksla, na przykład 500 rb. Sam bank dopiero po dwóch miesiącach otrzyma też same 500 rubli od wystawcy. Z tego wniosek, że bank pożyczyciel sprzedającemu weksel 500 rb. na dwa miesiące bez procentu.

Lecz bank jest instytucją finansową, a nie dobroczynną i z każdej transakcji ciągnie zyski. Gdyby te same 500 rubli pożyczyciel sobie ktoś w rachunku otwartym, to bank obliczyłby sobie za nie — pewien procent za całe dwa miesiące.

To samo czyni i w naszym wypadku, rozumując w sposób następujący: „dostaje dzisiaj weksel, który dopiero po dwóch miesiącach zamienia się na gotówkę, muszę więc dwa miesiące czekać na pieniądze, czyli muszę za dwa miesiące pobrać procenty od pożyczonej sumy.

Suma weksla równa się 500 rublom. Przy obliczeniu 6%, otrzymam od całej sumy, według znanej formuły:

$$\text{Procenty} = \frac{\text{Kapitał} \times \text{procent} \times \text{czas}}{100 \times 360} = \frac{500 \times 6 \times 60 \text{ (dni)}}{100 \times 360} = 5 \text{ rb.}$$

s wobec tego wypłacam sprzedającemu weksel dzisiaj gotówką 495 rb.

Taka sprzedaż weksla — z odjęciem procentów za czas do dnia płatności — nazywa się dyskontowaniem, a procent czyli odsetki według których robi się obliczenia — s tepą dyskontową. Jest ona zwykle większa o 1 — 2 procent od stopy procentowej.

Ten cały wstęp, poświęcony dyskontowaniu weksli, ma tylko ten cel: przygotowanie Sz. czytelników do głównego celu niniejszego artykułu: kursów weksli zagranicznych (dewiz) i sposobów ich notowania.

Dewizą nazywamy taki weksel, którego suma brzmi w monecie jakiegoś kraju, a który pomimo to jest przedmiotem handlu na rynkach pieniężnych innego państwa. W Rosji każdy weksel we frankach, markach, koronach i t. d. będzie dewizą. Kiedy się takich weksli używa?

Przypuśmy, że jakiś fabrykant łódzki winien jest w Berlinie 10,000 marek. Idzie on wtedy na giełdę i kupuje weksel na powyższą sumę, wpłacając zań gotówkę, posyła w ten sposób kupiony papier (swemu wierzycielowi, który w terminie płatności podnosi z odpowiedniego banku swoją należność.

Przedmiotem pytania w takim wypadku jest ta suma rubli, którą fabrykant tenżejszy zapłacić musi, aby kupić weksel wartości 10,000 marek. To właśnie równanie, wyrażające zależność między ogólnie przyjętą, stałą ilością jednostek monetarnych weksla, a sumą pieniędzy krajowych, jakie za nie zapłacić trzeba, nazywa (kursem wekslowym).

Weźmy najprostszy wypadek: Łódź (rozumieć należy kupca łódzkiego) winna jest Berlinowi (kupcowi w Berlinie) 1,000 marek gotówką. Tutejszy kupiec idzie wtedy na giełdę, lub do banku, i zapytuje: „ile ja muszę zapłacić dzisiaj rubli, aby mojemu wierzycielowi wypłacić 1000 marek?”

Otrzymuje odpowiedź: „kurs dzisiejszy telegraficznej wypłaty na Berlin wynosi 46,35”, co oznacza, że Łódź kupiec musi zapłacić gotówką 46 rubli 35 kop. za każde 100 marek, płatnych natychmiast (telegraficznie) w Berlinie. Za weksel zaś powyższy (1000 marek) zapłaci: $46,35 \times 10 = 46350$ rb. nie wliczając w to specjalnych kosztów, obliczanych podług taryfy i zwyżek.

W tym wypadku kurs prawie że jest równoważnikiem monetarnym, a to dlatego, że pieniądze otrzymuje się natychmiast również pieniądze. Małe różnice są następstwem szerczenia się podryw z popytem na marki, politycznego horzontu Niemiec i Rosji i t. d.

Z kolei rzeczy przejdźmy do trudniejszych kombinacji.

Ten sam Łódź kupiec kupił towar w Berlinie za 1000 marek z 3 miesięcznym terminem płatności. Jak i w pierwszym wypadku, chce natychmiast rachunek wyrównać, idzie na giełdę i chce kupić weksel na sumę 1000 marek, płatny w Berlinie za 3 miesiące. Dowiaduje się on, że kurs trzymiesięczny na Berlin wynosi 45,65. Ta suma jest ilością rubli, jaką dzisiaj gotówką zapłacić należy, aby kupić weksel na 100 marek, płatny dopiero za 3 miesiące w Berlinie. Za cały weksel zapłaci wtedy rb. 456,50. Z wyżej wymienionych przykładów wynika określenie kursu wekslowego.

Kursem wekslowym nazywamy tę ilość jednostek monetarnych krajowych, którą gotówką natychmiast zapłacić trzeba aby kupić pewną stałą ilość (zwykle 100, czasami 10) jednostek zagranicznych, płatnych dopiero po pewnym czasie.

O ile kurs monet rozumie zawese gotówkę za gotówkę, o tyle kurs wekslowy wyraża gotówkę za weksel płatny w przyszłości.

(C. d. n.)

Czy doprawdy?

Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek niezmierny, a korzyść wielka. Wszelkie plagi opalenizna, plamy, przyszczy, wagi i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia nasłodownictwa sprzedaż tylko w składach aptecznych na

Nawrot No 54, i Konstancynowska 75.

Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

— Upadki.

Przy ulicy Piotrkowskiej nr. 33, tragarz, Mosiek Gutman, lat 52, ściśnięty wozami zwichnął lewą nogę.

— Przy ul. Andrzeja nr. 14 spadła ze schodów i zwichnęła lewą rękę 20-letnia służąca, Marja Wasenińska.

— Przy ulicy Cegielnianej, koło domu nr. 42, poślizgnąwszy się, upadł na bruk i złamał prawe przedramię 10-letni Fejwel Zeibert, syn kupca.

— Osłabienie.

Przy ulicy Północnej nr. 36 została znaleziona w stanie ogólnego osłabienia i wyczerpania sił fizycznych 19-letnia Emma Lenc, pozostająca bez zajęcia.

Teatr, muzyka i sztuka.**Teatr Polski.**

Dziś we czwartek, głośna nowość w 5-actach Gabryeli Zapolskiej p. t. „Parjasy”, która wzbudziła ogromne zainteresowanie wśród melomanów teatralnych.

Sprzedaż biletów na wszystkie ctery przedstawienia „Parjasów” — bardzo ożywiona.

W piątek, „Parjasy” Gabryeli Zapolskiej.

W sobotę, po poł. dla młodzieży arcydzieło w 6-actach Rostanda „Orle”. Wszystkie krzesła po 50 i 40 kop. Balkon I-ego rzędu i amfiteatr po 40 kop. W dalszych rzędach po 25 kop. Łoże po 3 rb., większe po 4 rb. 50 kop.; wieczorem „Parjasy” Gabryeli Zapolskiej.

W niedzielę po poł. doskonała sztuka w 4-actach Fr. Molnara „Bajka o wilku”; wieczorem po raz ostatni „Parjasy” w 5-actach Gabryeli Zapolskiej.

Bilety w cukierni W-go Gostomskiego (dawniej Roszkowskiego) od 11 do 2 po poł. i w kasie teatru od 5 do 9 wiecz.

Opera i operetka Łódzka Konstantynowska 18.

Dziś w czwartek zabawny wodewil C. Daniłowiczkiego p. t. „Karał w Warszawie”.

Jutro przedstawienie popularne po bardzo niskich cenach; miejsca od 15 do 95 kop., dana będzie piękna operetka w 3-actach Lehara „Ewa” z p. Rogińska, w roli tytułowej.

W sobotę po południu po cenach najniższych, miejsca od 10 do 40 kop., dana będzie opera komiczna w 3-actach „Noc miłości”.

Wieczorem, po raz pierwszy, dana będzie głośna nowość sezonu, operetka w 3-actach p. t. „Zuzi”, która w Warszawie w teatrze „Nowości” cieszy się olbrzymim powodzeniem.

Obsadę „Zuzi” tworzą: pp. Rogińska — rola tytułowa, Brochwicz, Skrzycka, Janicka Leonowicz, Jarzecka i inne, oraz pp. Miller, Ochymowicz, Grodzicki, Piekarski, Chalewicz, Kowalski, Olasz i Ciesielski.

Próby w całej pełni odbywają się pod reżyserją p. A. Millera.

Benefis p. Józefy Borowskiej.

Zaznaczamy, iż wieczór benefisowy i pożegnalny występ znakomitej naszej pieśniarki stylowej p. J. Borowskiej, odbędzie się jutro w hotelu „Savoy” a nie w teatrze „Miniature”.

W wieczorze przyjmą udział pp. Sławińska, Przybyszewski (junior), Urstein, Szyk, Bolesta i jeszcze parę osób, B nefsantka wystąpi w stylowych kostiumach z 1815 i 1828 r. oraz w toaletach współczesnych.

Zainteresowanie się wieczorem jest olbrzymie, pokup na bilety ogromny, jutro prawdopodobnie zostanie mała ilość najtańszych miejsc do kupna przy wejściu, radzimy więc śpieszyć się z zamówieniem miejsc siedzących.

Telegramy

Tel. T. W. A. T. i własne.

Dymisja Kokowcowa.

PETERSBURG. Ze źródła najwiarogodniejszego komunikują, że prezes Rady ministrów, Kokowcow, otrzymał dymisję.

Zawiadomiony został o tem wczoraj o godz. 4 po południu odwieceni listem. Treść listu, jak komunikują wtajemniczeni, jest powściągliwa, prawie chłodna. Następcy

swego Kokowcowa nie zna i nie został on w liście wymieniony.

Dymisja Kokowcowa uważana jest za zupełne zwycięstwo kół prawicowych.

Jako zastępcę Kokowcowa wymienią Goremykina, który nie będzie posiadał teki. Ministrem skarbu będzie prawdopodobnie Bark lub Ruchłow.

Utworzyły się dwa obozy, które popierają swoich kandydatów na ministra skarbu, mianowicie jedni wiceministra Barka, drudzy dyrektora wydziału kredytowego Dawydowa.

Jak mówią, obaj grożą, że w razie nieotrzymania teki, podadzą się do dymisji.

Według zapewnienia osób kompetentnych, najwięcej szans ma za sobą wiceminister Bark.

Nota mocarstw.

LONDYN. Wczorajszy „Times” wzywa rząd, aby wpłynął na jaknajszybsze przedstawienie noty mocarstw, dotyczącej wysp Egejskich i granicy południowej Albanii, gabinetem tureckiemu i greckiemu.

W razie dalszej, a niezmie asprawy, dliwionej zwłoki, byłaby Anglja zmuszona do przedsięwzięcia kroków odpowiednich w interesie własnym, jaki dla niej przedstawia utrzymanie pokoju na Bałkanach.

W razie stawiania nowych trudności w tym względzie, postępować będzie Anglja nadal na własną rękę, nie oglądając się na tak zwany koncert mocarstw europejskich.

Zakaz pojedynków.

WIEDEŃ. Minister wojny wydał okólnik zakazujący pojedynków pomiędzy oficerami.

W pierwszym rzędzie okólnik zabrania udzielania gmachów rządowych na miejsce pojedynków zarówno pomiędzy oficerami, jak i osobami prywatnymi.

Odmowa.

BERLIN. Inspirowany „Lokal Anzeiger” donosi w numerze wczorajszym, że niemiecki następcą tronu nie przyjął zaproszenia na bal dworski, odbył się mający w nadchodzącą sobotę.

Rozruchy w Portugalji.

LIZBONA. W południowej Portugalji wybuchły ponowne rozruchy, których bezpośrednim powodem było wykrycie w pewnym miejscu składu broni monarchistów. Gdy żandarmerja zamierzała skonfiskować broń, ludność okoliczna stanęła temu na przeszkodzie, przyczem doszło do walki. Skonsygnowano wojsko, które wzburzony tłum rozpedziło.

Parowiec ostrzeliwany.

WIEDEŃ. Z Walony donoszą: Parowiec grecki „Jonio”, płynący z Walony do Santi-Quaranta wzdłuż wybrzeża albańskiego, został z brzegu silnie ostrzeliwany. Nikt jednak szwanku nie poniósł.

O zdradę stanu.

LUBLANA. Wice burmistrz miasta dr. Treller i prezes Sokola słowiańskiego dr. Orazen ścigani są przez prokuratora, jako oskarżeni o zdradę stanu na rzecz Serbji. Propaganda dra Orazena zmierzała do tego, aby słowiańska młodzież sokolska w razie wojny austro-serbskiej stanęła po stronie Serbji.

Areztowanie słowianów.

WIEDEŃ. Z Lublany (Laibach) donoszą: W mieszkaniu prezesa „Sokola” słowiańskiego, Orazena i członka Rady miejskiej, Trylowskiego, odbyły się dziś rewizje.

Obydwaj oskarżeni są o udział w propagandzie wielkoserbjskiej.

Obraz da Vinci?

PETERSBURG. Otrzymało wiadomość telegraficzną z Tyflisu o znalezieniu w jednej ze świątyni obrazu Leonardo da Vinci, „Narodziny Chrystusa”.

Wybuch rewolucji.

WASZYNGTON. Urzędowo donoszą, że w stanie Equador wybuchła rewolucja. Miasto Esmeralda stoi w płomieniach.

Szczęśliwy wylot.

GENEWA. Wczoraj o godz. 1 m. 39 lotnik francuski Agenor Parmelin wzniósł się w Colin Borsy, aby przelecieć nad górą Mont Blanc, najwyższą z łańcucha alpejskiego, a uważaną dotychczas za niemożliwą do przebycia na aeroplanie. Parmelin, szybując na wysokości 5.300 metrów, przebył szczęśliwie górę i wylądował w godzinę i 50 minut później w Piemencie, w miasteczku Aosta. Zgromadzone tłumy urządziły mu entuzjastyczną owację.

Wybuch na samejeździe.

WIEDEŃ. W bliskości Badenu pod Wiedniem nastąpił wybuch benzyny na samejeździe omnibusowym, skutkiem czego 40 osób odniosło ciężkie poparzenia i rany.

Zakupiony dreadnought

WIEDEŃ. Z Aten telegrafują: Rząd grecki zakupił od Argentyny budujący się w dokach angielskich nad-dreadnought, którego ukończenie ma nastąpić za miesiąc.

Za potwarz.

PELPLIN. Ks. Szulo, redaktor „Pielgrzym” skazany został za potwarz na karę pieniężną i zapłaceniu kosztów procesu.

Samobójstwo aktorki.

PALERMO. Podczas wczorajszego przedstawienia w teatrze „Del Popolo”, w ostatnim akcie popełniła samobójstwo na tle romantycznym jedna z aktorek.

Trans Oceanum.

SOFJA. Jak donoszą z kół dobrze poinformowanych, król Ferdynand zamierza odbyć w przyszłym roku podróż do Ameryki. Będzie to już drugi monarcha bałkański odbywający podróż za ocean.

Afera ukończona.

PARYŻ. Aferę Putiłowską należy uważać za ukończoną, gdyż nastąpiło zupełne pojednanie się zakładów Putiłowa z zakładami Creuzota.

Kapitał zakładów Putiłowskich będzie powiększony o 34 mil. rubli, z tego 13 mil. zostanie ulokowanych w akcjach, 15 w obligacjach, a pozostała suma użyta będzie na wykupienie zakładów Newskich.

Pomyślny rezultat.

RZYM. W tutejszych kołach politycznych informują, że rokowania Włoch i Anglii z Turcją w sprawie budowy kolei w Azji Mniejszej, są już na ukończeniu z jaknajlepszym dla Włoch rezultatem.

Dalej donoszą, że podpisanie aktu o-puszczenia przez Włochy wysp tureckich na morzu Śródziemnym nastąpi w najbliższych dniach.

Trzęsienie ziemi.

FIUME. Dziś o godz. 1.20 w nocy od-czuto tu silne trzęsienie ziemi. Ludność opu-szczała w panicznym popłochu mieszkania i obozowała na ulicach przez całą noc. Trzęsienie ziemi żadnych szkód nie wyrządziło i ofiar w ludziach niema.

Kara śmierci.

NOWY JORK. Znany morderca, rzeko-my pastor Szmidt, skazany został na śmierć w krześle elektrycznym. Egzekucja odbędzie dnia 27 marca.

Jak się ma zachować?

LONDYN. W kołach politycznych roz-ważaniem jest obecnie pytanie, czy Anglja ma wziąć udział w ewentualnej demonstra-cji floty, na wypadek opornego zachowania się Grecji lub Turcji w sprawie wysp Egjejskich.

Zrzeczenie się audjencji.

RZYM. Powodem niezłożenia przez księcia Wieda wizyty Papieżowi jest fakt, że chciał on odwiedzić Papieża w charakterze czysto prywatnym, lecz z Watykanu o-świadczono mu, że Papież zgadza się udzie-lenie tylko oficjalnej audjencji. Wówczas książe Wied, nie chcąc zrazić do siebie swych mahometanśkich poddanych, zrzekł się zupeł-nie audjencji.

Z rozpaczy.

LWÓW. Wczoraj po poł. 600 bez-robotnych rzuciło się na stragany przekup-niów i splądrowało je. Straty obliczają na 1000 koron.

„Neue Fr. Presse” o wojnie.

WIEDEŃ. Wczorajsza „Neue Freie Presse” omawia w artykule wstępnym bliskie niebezpieczeństwo wybuchu wojny austriacko-rosyjskiej. Dziennik zaznacza przedewszystkiem, że nowy ambasador austriacko-węgierski w Petersburgu, hr. Szapary, pomimo, że już dość dawno został na to stanowisko mianowany, nie miał jeszcze możności wręczenia listów uwierzytelniających i faktycznie obowiązków swoich nie pełni.

Tak samo nowy ambasador rosyjski w Wiedniu, Szebeko, nie zdążył nawet rozejrzeć się w stosunkach tutejszych i wyjechał do Petersburga, gdzie do tej pory siedzi. Wobec tego, stosunki dyploma-tyczne między obu państwami tak jak gdy-by nie istniały. Dyplomacja rosyjska, zdaniem „Neue Freie Presse” chce osaczyć monarchję austriacko-węgierską od połud-nia Węgier, zaś w Galicji wschodniej wywołać ruch powstańczy. Plan Rosji zmierza do tego, aby w chwili porachun-ku z Austrią, część armji austriackiej uwięziona była na Dunaju przez Rumunję i Serbję. Obecnie, ciągnie dalej wspom-niany dziennik, bezpośrednim powodem niebezpieczeństwa wojny rosyjsko-austriackiej, jest ugodą polsko-ruska w Galicji i idące za nią równoprawnienie Ru-sinów. Rosja już dawniej chciała wpłynąć na Austrię w kierunku zmiany jej polityki wewnętrznej. Było to przed laty 50-imi, gdy w Austrii zapanował kierunek przychylny dla Polaków.

Informacje handlowe.**Zawieszenie wypłat.**

(t) Zawiesiły wypłaty następujące firmy S. W. Posnikowa w Sasowie, gub. Tambowskiej, pasywa wynoszą 300,000 rb.; admin-istracja br. Andronowych w Penzie, pasywa 300,000 rb.; J. Korczyńskiego i Czeczelnie-kiego w Kijowie, na 120,000 rb.; Stanisława Goldszyfta w Warszawie na 85,000 rb.; dom handlowy br. Ciechanowskich w Krasnojarsku na 80,000 rb.; M. Htanow i Taszkiewicz na 70,000 rb.; A. Rufanbekowa w Nowej Bu-charze na 60,000 rb.; T. Czernewołów w Rostowie nad Donem na 55,000 rb.; P. Wol-fow w Głuchowie na 50,000 rb.; L. Szapował w Kijowie na 50,000 rb.; A. Archipow w Wyszniedolgoje, ortowskiej gub. na 50,000 rb.; E. Monde w Petersburgu na 40,000 rb.; suk. P. Kobylina w Petersburgu na 40,000 rb.; P. Filipow w Gaginie, gub. niżegrodzkiej na 40,000 rb.; S. Karakaszew w Rostowie nad Donem na 35,000 rb.; Ch. i M. Lipszye w Warszawie na 25,000 rb.; S. Czerniczkin w Krasnosłobodzku, gub. penzeńskiej 25,000 rb.; S. Bobikow w Kiszyniowie na 20,000 rb.; K. Kudwin w Jarosławiu na 20,000 rb.; A. Kryszkow w Mokrzejewie, gub. kostrom-skiej na 20,000 rb.; S. Pawłow w Niższym Nowogrodzie na 25,000 rb.

**Bilety wizytowe
i karty adresowe
w wielkim wyborze
wykonywa szybko i tanio
DRUKARNIA
J. GRODKA
Widzewska 106a.**

Prenumeratę i ogłoszenia

dla „Nowej Gazety Łódzkiej” przyjmuje w Kijowie

Tow. „KANTOR HANDLOWO-REKLAMOWY”

Kijów, Funduklejewska 14, tel. 34-34

oraz jego Agentury w Moskwie, Petersburgu, Warszawie, Odessie i Paryżu.



Czy słyszał Pan piejącego koguta?
Czy śmiał się Pan z „Hansem-Fredy“?
Czy słyszał Pan łódzką telefoniczną rozmowę?

CASINO

Powyższe mówiące obrazy pozostają tylko jeszcze dziś i jutro!

Prócz tego wielki kinematograficzny program.

SPINKS

Zielona nr. 2.

Nowo otworzony! Zupełnie odnowiony!

SHYLOCK z KRAKOWA



Początek przedstawień codziennie o 5 godz.

Wielki dram. monopolowy w 8 częściach z znakomitym Szyldkrautem w gł. roli.
Odegrany w Krakowie.

Ceny: 15, 20 i 30 k. Łoża 40 k.

Niezmierne powodzenie obrazu powyższego zmusiło dyrekcję do pozostawienia tego obrazu do piątku włącznie.

ODEON

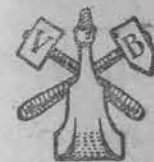
Dziś i jutro poraz ostatni

Ceny zwyczajne.

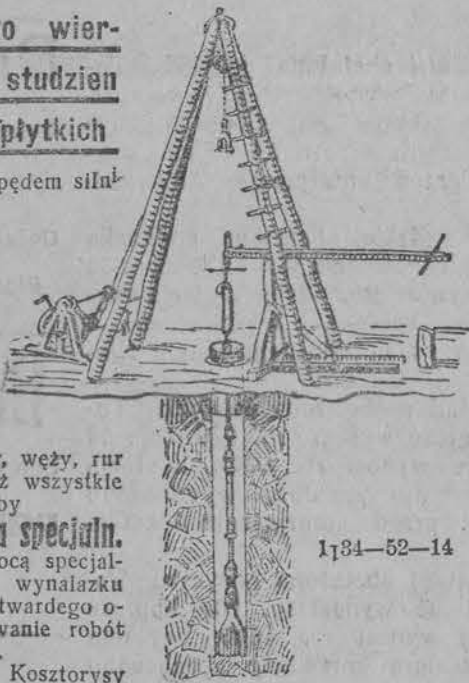
KINO-OPERA „**ŻYDÓWKA**”

4 akt. w wykonaniu znakomitych włoskich śpiewaków,
Prócz tego wielki przeszło 3 godzinny program kinematograficzny m. in.:

PRENS w swej komedji „**ŻONA MEGO PAPY**”



Przedsiębiorstwo wiercenia i budowy studzien artezyjskich i płytkich



1784-52-14

Kompletne urządzenia studzien z popędem silnikowym, lub ręcznych, dla użytku fabryk i domów.

Najnowsze urządzenia wodociągów elektro-automatycznych „Hydrophor” słynnej firmy Tow. Akcyj. Max Branderburg w Berlinie

Skład fabrycz. i domowych pomp Fabryka wyrobów miedzianych, żelaz. i metalowych.

Budowa wszelkich aparatów, kottów, węży, rur miedzianych i żelaznych, jak również wszystkie w zakres wchodzące wyroby

Wyroby ołowiane, jako osobliwa specjaln.

Łutowanie ołowiu ołowiem za pomocą specjalnych aparatów, podług ostatniego wynalazku techniki. Armatury z miękkiego i twardego ołowiu. Szybkie i skuratne wykonywanie robót z daleko idącą gwarancją.

Referencje pierwszorzędne. Kosztorysy prospekty bezpłatnie.

Eckstein

Łódź, Wólczańska 224
telefon 13-13.

RYBY

morskie w różnych gatunkach do sprzedania. Wólczańska 91 m. 8 i Staro-Zarzewska 144. 2281

LOKALE

w dobrym punkcie (dzielnica fabryczna) nadające się na skład apteczny, masarnię, restaurację. Suteryny na magiel, stolarnię lub ślusarnię, oraz różne mieszkania z 2, 3, 4 i 5 pokoiów z wygodami od 1-go lipca na rogu Mikołajewskiej i Gubernatorskiej do wynajęcia. 2361-3

Głoszenia drobne.

Bolesław Malareczyk zgubił paszport wydany z gminy Wiskitno. 2539-3-1

Doświadczony drogista praktyk poszukuje posady. Bliższe szczegóły i adres w Administracji N. Gazety Łódzkiej Przejazd 1. 2530-5-1

Dom gospodarski na wsi potrzebuje naczycielki w zakresie elementarnym z całkowitem utrzymaniem 12 rubli płaci miesięcznie. Pierwszeństwo mającym się na szyciu. Wiadomość u Lewandowskiego, Zagajnikowa № 2 w rządowym głównym monopolu, od 12-2 g. 2543-3-1

Fortepiany i pianina krajowe i zagraniczne w dużym wyborze. Sprzedaż za gotówkę i na raty, zamiana, wynajem, strojenie i reperacja. Grzegorzewski, Piotrkowska 117, telefon 14-02. 1022-12-5

Klucz od zatrasku zgubiony na ul. Piotrkowskiej około domu № 87, jest do odebrania w administracji Gaz. Łódzkiej.

Kapitał do wypożyczenia na b. dogodnych warunkach. Oferty składać z dołączeniem 2 marek po 7 kop. w Redakcji „Nowej Gazety Łódzkiej” pod „Kapitał”.

Potrzebna zaraz kasjerka, znajomośd niemieckiego. Kaucja 600 rubli. Oferty „Kasjerka” Adm. Gazety Łódzkiej. 2541-3-1

Zgubił Józef Najdek kartę od paszportu, wydaną z fabryki Józefa Rychtera. 2537-3

Różne meble mało używane sprzedam tanio byle zaraz. Piotrkowska № 190 m. 1. 2538-2-1



Tylko krótki czas

jeszcze, niebawem tania wyprzedaż.

Damskie palta

dawniej	15.-	21.-	26.-
teraz	9.50	12.50	14.50

Schmechel & Rosner

Piotrk. 100

2377

Pismo ogólnosportowe ilustrowane, wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca z dodatkami w sezonie.

„SPORT” pod redakcją **ALEKSANDRA DRACA**.

Zamieszcza: Artykuły wstępne, powieści sportowe, feljetyony, korespondencje, kronika sport., satyra i humor, teatr i sztuka i t. d.

W konkursach, organizowanych przez Redakcję, z nagrodami około 1000 rb. wartości, mogą uczestniczyć wszyscy prenumeratorzy.

Prenumerata wynosi:
(z przesyłką i odnośnieniem)
Rocznie rb. 5, półrocznie rb. 3

Redakcja i Administracja:
Warszawa—
Krucza 26.

Leśniady Owocowe.

Najzdrowszym napojem jest dobra

Lemoniada Owocowa

z naturalnych soków na wodzie destylowanej.

To też proszę żądać wszędzie tylko lemoniady wyrobu fabryki **K. GHADZYŃSKIEGO**, w patentowanych fiaskach opłombowanych. Wyrób dobry i czysty — pod gwarancją.

Kantor: Główna 51, róg Widzewskiej, telefon 15-69
Cena fiaski 8 kop. Dostawa do domów.

Leśniady Owocowe.

LECZNICA ZĘBÓW

Plombowanie i specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacje i przeróbki sztucznych zębów na oczekaniu. Wymywanie zębów bez bólu przez lekarza-dentystę

M. Lerner.

1849

Ceny bardzo przystępne.

Piotrkowska 192.

Piotrkowska 192.

„REVUE FINANCIERE RUSSE”

(ROSYJSKI PRZEGLĄD FINANSOWY)

Dyrektor: **F. JENNY.** Paris 2, Rue de la Bourse.

Tygodnik — jedyny w Paryżu, poświęcony wyłącznie sprawom finansowym i przemysłowym **rosyjskim**. Rozprawy finansowe i artykuły ogólne. Sprawozdania z Giełdy Paryskiej, Petersburskiej, Brukselskiej.

PRZEDPŁATA ROCZNA—we Francji—20 frs.
—za granicą—25 „ 237—1

Numery okazowe na żądanie bezpłatnie.

GABINET DENTYSTYCZNY

Dr. med.

ZACHAROW

Specjalista: chorób zębów, jamy ustnej i sztucznych zębów.
Piotrkowska № 79. Przyjmuje od 9 i pół do 2 i od 4—8.
2859—30

Dr. Trachtenherz

ul. Zawadzka № 6, tel. 34-76
b. asystent petersburskiego szpitala miejskiego, specjalista chorób wenerycznych, skórnych i niemocy płciowej.
1688—150
Przy leczeniu syfilisu zastosowanie preparatu ERLICH-HATA 606-914. Leczenie za pomocą elektryczności. Godziny przyjęć od 8—2 i od 6—9.
Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. Rosenblatt

Choroby uszu, nosa i gardła.
Przyjmuje od 10—11 r. i 5—7 po poł. w niedziele od 10—11 r.
Ulica Piotrkowska № 35.
Telefon 19-84.

Dr. S. Sznittkind

przeprowadził się na ul. Średnią № 3.
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych z kosmetyką lekarską (twarz, włosy etc.).
Przyjmuje od 9—11 i pół i od 4 i pół do 9 wiecz.

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4½ — 5½ codziennie. w niedziele od 10 — 11.

Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1½ — 2½ a Poniedziałki, środy, soboty od 8½ — 9½, wieczór.

Choroby dzieci miejsce porad dia matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1—2 pp.

Choroby chirurgiczne Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.

Choroby kobiece Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.

Choroby oczu Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.

Choroby nosa, uszu i gardła Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

D-r S. KANTOR, (Piotrkowska 144),

róg Ewangelickiej, Telefon 19-41.

Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Roentgena; Gwól-net światłolecznicy (choroby skóry i włosów) i elektroterapeutyczny (niemooc płciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia. 1975

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.

Telefon № 18-59.

Syphilis, choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczościowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem ERLICH-HATA „606”-914 (wśródżynie). Leczenie elektrycznością, elektroizolacją (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 8—1 r. i od 4—9 pp. pane od 5—6 pp. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. L. Klaczkin

KONSTANTYNOWSKA 11.

Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.

LECZENIE SYPHILISU

EHRlich-HATA 606.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

Dr. Karol Blum

Specjalista chorób

Gardła, nosa, uszu i zbroczeń mowy

(jąkanie, sepienie i t. d.)

podług metody

Prof. Guttmanna z Berlina.

Godziny przyjęć: od 10 i pół do 12 i pół i od 5 do 7-jej wiecz.

Piotrkowska 165 (róg św. Anny)

Telefon 13. 52.

Dr. Sonenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne.

PRZEPROWADZIŁ SIĘ na Zieloną 8.

od 11—1 i 5—7½.

Dr. Med.

Aleksander Margolis

Zielona 6. Tel. 6-13.

Choroby żołądka i kiszek

Przyjmuje od 9 — 11 r. i od 4 — 7 po południu. 1952 12

Lekarz-Dentysta

J. HABERFELD

mieszka obecnie ul. Andrzeja № 2,

róg Piotrkowskiej, 1-sze piętro

Przyjmuje jak dawniej.

Telefon 17-31. 915 1—20

Dr. med. Leyberg

Krótko, 5 tel. 26-50

Choroby skóry weneryczne i płciowej

Przyjmuje od 10—1 i od 6—8. Panie od 4—6. W niedziele i święta od 8—1.

Dla pań oddzielna poczekalnia. 2266

Dr. M. PAPIERNY

Akuszerka i choroby kobiece.

b. ordynator warsz. uniw. klin. akusz.

Przyjmuje od 10—11 rano i od 4 i pół do 6 i pół po poł.

Południowa 23. Telef. 16-85.

1766—0

Sprzedawca jest jak muzyk. Argumenty i wywody musi przystosować do usposobienia i upodobań klientów tak, jak muzyk przystosowuje muzykę do uczuć i upodobań słuchaczy.

Redaktorki Anna Grodek.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezapłacenia raty majowej 1913 r. wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godzinie 11-jej z rana, w kancelarji Wydziału Hypotecznego, przy ulicy Średniej, pod № 427 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi notariuszami, a mianowicie:

1. Pod № 29 przy ulicy Św. Jakóba, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 5200; od której zaległość wynosi Rb. 182 kop. 52, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 1040; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 7800; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 Kwietnia/4 Maja 1914 r. przed notariuszem Walerjanem Ryfińskim.

2. Pod Nr. 47g przy ul. Passaż Szulca, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 5500; od której zaległość wynosi Rb. 193 kop. 05, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 1100; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 8250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 Kwietnia/4 Maja 1914 r. przed notariuszem Konstantym Mogilnickim.

3. Pod Nr. 53ca przy ulicy Zakątnej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 6300; od której zaległość wynosi Rb. 235 kop. 69, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 1260; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 9450; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 kwietnia/4 Maja 1914 r. przed notariuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

4. Pod Nr. 143 przy ul. Zgierskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 19200; od której zaległość wynosi Rb. 610 kop. 56, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 3840; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 28800; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 Kwietnia/4 Maja 1914 r. przed notariuszem Janem Nieznańskim.

5. Pod Nr. 146 przy ul. Zgierskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 15,000; od której zaległość wynosi Rb. 490 kop. 50, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 3000 licytacja rozpocznie się od summy Rb. 22,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 Kwietnia/4 Maja 1914 roku przed notariuszem Włodzimierzem Kosłńskim.

6. Pod Nr. 151a przy ulicy Zgierskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 22500; od której zaległość wynosi Rb. 767 kop. 69, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 4500; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 33750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 Kwietnia/4 Maja 1914 r. przed notariuszem Józefem Grabowskim.

7. pod nr. 271d przy ul. Cegielnianej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 22500; od której zaległość wynosi Rb. 766 kop. — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 4500; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 33750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 22 kwietnia/5 maja 1914 r. przed notariuszem Józefem Żyźniewskim.

8. pod nr. 273ac przy ulicy Łuizy, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 12000; od której zaległość wynosi Rb. 392 kop. 40 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 2400; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 18000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 22 kwietnia/5 maja 1914 r. przed notariuszem Walerjanem Ryfińskim.

9. pod nr. 385b przy ulicy Magistrackiej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 10000; od której zaległość wynosi Rb. 852 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 2000; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 15000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 22 kwietnia/5 maja, 1914 r. przed notariuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

10. pod nr. 432 przy ulicy Średniej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 18000; od której zaległość wynosi Rb. 587 kop. 18, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 3600; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 27000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 22 kwietnia/5 maja 1914 r. przed notariuszem Aleksandrem Ta aborkinem.

11. Pod Nr. 442/6 przy ulicy Zawadzkiej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 46400; od której zaległość wynosi Rb. 1475 kop. 52, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 9280; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 69600; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 22 kwietnia/5 maja 1914 r. przed notariuszem Janem Nieznańskim.

12. pod nr. 796cc.dd. przy ulicy Łuizy obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 28200; od której zaległość wynosi Rb. 940 kop. 64, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 5640; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 42300; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 22 kwietnia (5 maja) 1914 r. przed notariuszem Józefem Grabowskim.

13. pod nr. 8050 przy ulicy Zakątnej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 21800; od której zaległość wynosi Rb. 767 kop. 36, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 4360; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 32700; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 24 kwietnia (7 maja 1914 r.) przed notariuszem Józefem Żyźniewskim.

14. pod nr. 1150 przy ul. Widzewskiej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 28400; od której zaległość wynosi Rb. 952 kop. 88, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 5680; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 42600; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 24 kwietnia (7 maja) 1914 r. przed notariuszem Juljanem Ładą.

15. pod nr. 1170 przy ulicy Targowej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 14000; od której zaległość wynosi Rb. 411 kop. 40; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 2800; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 21000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 24 kwietnia (7 maja) 1914 r. przed notariuszem Konstantym Mogilnickim.

16. pod Nr. 1384 przy ulicy Cegielnianej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 18000; od której zaległość wynosi Rb. 521 kop. 60, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 3200; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 24000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 24 kwietnia (7 maja) 1914 r. przed notariuszem Wiktorem Sarosiekiem.

17. pod Nr. 1770 przy ulicy Przejazd obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 18800; od której zaległość wynosi Rb. 591 kop. 48, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 3720; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 27900; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 24 kwietnia (7 maja) 1914 r. przed notariuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

18. pod Nr. 2036 przy ulicy Średniej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 13800; od której zaległość wynosi Rb. 438 kop. 84, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 2760; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 20700; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 24 kwietnia (7 maja) 1914 r. przed notariuszem Janem Nieznańskim.

W razie, gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świętecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Łódź, dnia 16/29 Stycznia 1914 roku.